Leszek Płażewski - zapomniany pisarz z Włoch

Był rówieśnikiem uznanych dziś pisarzy - Marka Nowakowskiego i Wojciecha Albińskiego. Tak jak oni mieszkał przez długi czas we Włochach, tu debiutował, stąd czerpał inspiracje twórcze
Pora przypomnieć życie i twórczość Leszka Płażewskiego (1936-2011).

„Debiutem Leszka był tom opowiadań pt. *Ktoś za drzwiami.* Był to rok 1964. Chciał sprawdzić, czy książka dotarła już do Włoch. Zaszedł do małej, jedynej u nas księgarni. Było pusto. Za ladą młoda ekspedientka. Zduszonym z emocji głosem zapytał: – „Czy jest *Ktoś za drzwiami"*?

Dziewczyna obejrzała się w stronę zaplecza i odpowiedziała machinalnie: – *Nie ma nikogo.* Zaraz się wystraszyła. Zapewne pomyślała, że ten dziwny, wysoki osobnik przyszedł w złych zamiarach" – wspominał Marek Nowakowski, jego przyjaciel.(1)

Leszek Płażewski urodził się w Warszawie, ale od dzieciństwa mieszkał w Nowych Włochach, przy Przyłęckiej, wychowywany przez dziadków. Pod koniec życia przeniósł się na Mokotów. W młodości obracał się w różnych środowiskach - pracował jako robotnik, kreślarz, technik w terenowych ekipach geodezyjnych, w początku lat 60. XX wieku uprawiał boks w warszawskiej Polonii. Jednocześnie był uważnym obserwatorem przemian obyczajowych i społecznych - migracji ze wsi do miast, konfliktów miejscowych z przybyszami, konfliktów pokoleniowych. Ten świat - zwykłych ludzi, często biednych i przygniecionych życiem, świat przedmieść i peryferii wielkomiejskich, w tym mały wielki świat Włoch, stał się przedmiotem jego zainteresowań pisarskich i tworzywem jego prozy.

Pierwsze próby literackie podejmował Płażewski już w 1958 r. na łamach *Współczesności*, literackiego tygodnika młodych powstałego na fali ogromnego społecznego entuzjazmu, oczekiwań i nadziei po przełomie politycznym 1956 r.

Jak sam wyznał : "Piszę nie dlatego, że nic innego nie umiem robić, ale że to pisanie było silniejsze od wszystkiego, co robiłem". (2)

W swojej prozie Płażewski utrwalił codzienność swoich bohaterów, ich borykanie się z życiem, brakiem perspektyw i bezsilnością, na tle paradoksów i tandety PRL-u. Patrzył na świat chłodnym okiem, ale i z subtelnym, a nawet dobrodusznym humorem.

Jest autorem 7 tomów opowiadań , dwóch krótkich powieści, opowiadań drukowanych w latach 90. w prasie m.in. w dodatku Plus Minus do dziennika „Rzeczpospolita", scenariuszy radiowych i filmowych.

„Leszek na pewno potrafił zrozumieć, przeżywać i znaleźć się w sytuacji ludzi, których opisywał. Trudno też nie wspomnieć o tym, jak wiernie w jego opowiadaniach przedstawiony jest świat, w jakim żyliśmy przez bez mała pół wieku – świat PRL" pisał Marek Nowakowski w literackim wspomnieniu po śmierci przyjaciela. (3)

Niektóry współcześni mu krytycy zaliczali jego twórczość do nurtu tzw. „małego realizmu" co wtedy miało wydźwięk pejoratywny, ale inni bronili pisarza, jak Krzysztof Mętrak: "Jak jedwabnik nić snuł swe utwory mało efektowne, pozbawione kolorów, ale niekiedy bystre i dociekliwe aż do bólu" czy Marek Nowakowski „Jest w jego opowiadaniach opis losów ludzkich, a także (…) niewypowiadane wprost pytanie o sens życia".

Punkt widzenia Płażewskiego znalazł zaskakująco duży oddźwięk w filmie – na pograniczu kina fabularnego i dokumentalnego. Filmy powstałe na podstawie jego scenariuszy zyskują na znaczeniu wraz z upływem czasu jako autentyczne świadectwo swojej epoki, choćby „Róg Brzeskiej i Capri"

(1979 – Nagroda Główna "Srebrne Lwy Gdańskie" na FPFF w Gdańsku), którego Płażewski był współscenarzystą.

Reżyser, Krzysztof Wojciechowski, zaangażował aktorów niezawodowych, którzy grają samych siebie, w sytuacjach które mogły im się przytrafić naprawdę, przez co są autentyczni i naturalni. Jak mówił w wywiadzie dla tygodnika Film (…/1979) „Ci ludzie, których pokazuję w tym filmie, niezależnie od tego jak oceniamy ich morale, ich model życia, zachowali unikalną dziś cechę - poczucie wspólnoty, solidarności , a także wzajemną życzliwość”.

Zdjęcia do filmu były kręcone w 1979 r. W kadrach dostrzec można resztki śniegu zimy stulecia. Z nią związana jest kolejna anegdota z udziałem Leszka Płażewskiego. Jak wspomina pisarz Janusz Anderman: „Płażewski w mroźny dzień udał się do Rotundy po pieniądze; miał książeczkę oszczędnościową, na wszelki wypadek na hasło. I gdy chciał wejść do Rotundy, przypomniał sobie, że tego hasła nie pamięta. Zatrzymał się, sięgnął po papierosa, zapalił zapałkę i ocknął się w przejściu podziemnym; zakrwawiony, z ćwiekami szkieł wbitymi w twarz, umykał po chwili Marszałkowską przed gromadą goniących go ludzi; bał się samosądu (…), czy to przypadkiem nie jego papieros zniósł ten budynek z powierzchni ziemi wraz z ludźmi” (4)

Leszek Płażewski został pochowany na włochowskim cmentarzu - grób 3, rząd 13, sektor C3.

Pamiętajmy o nim nie tylko 1 listopada.

(1) http://warszawa-stolica.pl/marek-nowakowski-echo/

(2) https://wyborcza.pl/7,75410,8986718,zmarl-leszek-plazewski-1936-2011.html

(3) https://www.rp.pl/plus-minus/art6652341-czas-przypomniec-leszka-plazewskiego

(4) http://niniwa22.cba.pl/anderman_opowiadania.htm

Nota biograficzna

Urodzony 28 czerwca 1936 w Warszawie; syn Jana Płażewskiego, urzędnika, i Lucyny z Basińskich, studentki Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego (zmarła 1938). W 1951 rozpoczął naukę w Technikum Geodezyjnym w Warszawie. W IV klasie przerwał naukę i podjął pracę w fabryce kolejno jako kreślarz, ślusarz i tokarz. W 1952-60 uprawiał boks w warszawskim klubie Polonia. Po zdobyciu uprawnień technika geodety w 1957, został pracownikiem terenowych ekip geodezyjnych. Debiutował w 1958 opowiadaniem pt. *Jutro porozmawiamy*, opublikowanym w dwutygodniku „Współczesność” (nr 21). Opowiadania publikował m.in. na łamach „Almanachu Młodych” 1960/61 (tu *Robota z telefonem*), „Tygodnika Kulturalnego” (1964-76, z przerwami), miesięcznika Wiedza i Życie” (1966-67, 1970-72), „Zwierciadła” (1966-76, 1983-86, z przerwami), „Itd” (1968-73), „Kameny” (1970-74). W 1963-65 jako autor słuchowisk współpracował z Teatrem Miniatur Radiowych *Zwierciadło* Polskiego Radia. W 1966 otrzymał stypendium im. T. Borowskiego. W 1967 został członkiem Związku Literatów Polskich (do rozwiązania Związku w 1983). Obok twórczości prozatorskiej, od 1967 zajmował się również pisaniem scenariuszy filmowych. W 1968 ożenił się z Krystyną Sawicką, dekoratorem w teatrze (rozwód ok. 1973). W 1983-90 należał do Stowarzyszenia Filmowców Polskich. W 1983-84 pracował jako asystent reżysera w Zespole Realizatorów Filmowych przy filmie pt. *Fetysz* w reżyserii Krzysztofa Wojciechowskiego. W 1989 został członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Kontynuował twórczość literacką, publikując opowiadania na łamach dwutygodnika „Sycyna” (1995-97) i dziennika „Rzeczpospolita” (1996-98). Mieszkał w Warszawie. Tam też zmarł 1 stycznia 2011.

https://pisarzeibadacze.ibl.edu.pl/haslo/3566/plazewski-leszek#2416106